

Płetwal błękitny - jak spotkałem największe zwierzę, jakie kiedykolwiek istniało

Autor tekstu: **Ed Yong**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**

„Widzę jego ogon” — powiedział siedzący w małej łodzi, David Attenborough. „Wypływa... wypływa! Patrz tam! Płetwal błękitny!” Odkąd pierwszy raz obejrzałem „Życie ssaków” (The Life of Mammals), zawsze pamiętam radość Attenborough widzącego „największe, istniejące kiedykolwiek, zwierzę”.

Wiem jak się czuł.

13 lutego, na południe od wybrzeży Sri Lanki, mieliśmy z moją żoną przywilej oglądania *pięciu* płetwali błękitnych.

I nie było to szarawe wybrzuszenie gdzieś w oddali, jak to często to bywa na innych wycieczkach pokazujących wieloryby. Dwa z nich przepłynęły 30 metrów od jachtu, który ma długość takiego właśnie płetwala. Płetwale trzymały się w okolicy, zbliżając się coraz bardziej, racząc nas swoim kilkuminutowym towarzystwem.



Nie można rozmawiać o płetwalach błękitnych bez uciekania się do litanii zapierających dech w piersiach statystyk (zobacz fakty dotyczące płetwali błękitnych poniżej). Trzydzieści metrów długości. 180 ton wagi. Może pochłoniąć [pół miliona kalorii](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2012/02/19/2010/12/09/blue-whales-can-eat-half-a-million-calories-in-a-single-mouthful/) (http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2012/02/19/2010/12/09/blue-whales-can-eat-half-a-million-calories-in-a-single-mouthful/) za jednym otwarciem gęby. Serce wielkości małego samochodu. Główna arteria jest tak wielka, że mogłoby się w niej zmieścić dziecko. Jest tak wielki, że tak zwany „[płetwal karłowaty](http://en.wikipedia.org/wiki/Pygmy_blue_whale) (http://en.wikipedia.org/wiki/Pygmy_blue_whale" target=)" - podgatunek z Oceanu Indyjskiego, który prawdopodobnie widzieliśmy, przyjął taką nazwę, ponieważ rośnie *tylko* do 24 metrów długości.

Jednak jest różnica między czytaniem tych liczb, a oglądaniem żywego organizmu?

Pierwszym sygnałem obecności płetwala błękitnego jest strumień wody wypuszczany z nozdrzy, gdy zwierzę wynurza się, aby zaczerpnąć powietrza. Strumień ma od 9 do 12 metrów wysokości — łatwo go dostrzec z dużej odległości. Płetwal pozostaje na powierzchni przez kilka minut nabierając powietrze. Jeden z płetwali, które widzieliśmy, zrobił kilka akrobacji, prawdopodobnie, aby się oczyścić. Tu widać boczną połowę jego ogona.



Później zanurkował. Wtedy naprawdę zaczyna się rozumieć ogrom tego zwierzęcia, gdy jego głowa kieruje się w dół, a wygięty w łuk grzbiet przez długą chwilę przecina powierzchnię wody. Przesuwa się i przesuwają, i przesuwają. Zanim pojawi się ogon, zaczynasz się zastanawiać, czy to zwierzę ma jakiś koniec. Gdy już zniknie, pozostanie niewidzialne przez około 8 do 10 minut, pływając na głębokości 100 metrów pod powierzchnią w poszukiwaniu kryli. Można to sprawdzić z zegarkiem w rękę, 8 do 10 minut później, na horyzoncie znowu pojawi się strumień wody.



Aby przybliżyć wam wielkość tego zwierzęcia, na powyższym zdjęciu widać płetwala obok łodzi turystycznej. Ta mała płetwa grzbietowa znajduje się w pobliżu ogona, na wysokości około trzech czwartych długości ciała płetwala. Można ją zobaczyć, gdy płetwal nurkuje. Więc jak wyobrazisz sobie masywny ogon za linią rufy kutra, znajduje się tam jeszcze spora część wieloryba skierowana ku dołowi. Większa część jego łba znajduje się daleko poza kadrem tego zdjęcia.



Popłynęliśmy z Mirissa Water Sports, najstarszą firmą w okolicy organizującą wycieczki w celu podglądania wielorybów i ciągle najlepszą. Jest ona utworzona przez [Build a Future Foundation](#),

(<http://www.mirissawatersports.com/HISTORY.html>), której celem jest aktywizacja młodych mieszkańców Sri Lanki z obszarów, które zostały zdewastowane podczas tsunami w 2004.

Sri Lanka dopiero niedawno stała się gorącym miejscem docelowym dla podglądaczy wielorybów, głównie dzięki brytyjskiemu biologowi morskemu, Charlesowi Andersonowi (<http://www.wildlifeextra.com/go/whales/sri-lanka-whales.html#cr>). Około dziesięć lat temu, Anderson założył, że płetwale błękitne i kaszaloty migrują z Morza Arabskiego do Zatoki Bengalskiej, przepływając wzdłuż południowych wybrzeży Sri Lanki. Częstotliwość obserwacji potwierdza jego ideę. W czasie naszej wycieczki załoga potwierdziła, że z wyjątkiem jednego dnia widziała płetwale przez cały miesiąc.



Niech was jednak nie zwiodą regularne obserwacje płetwali: te wspaniałe zwierzęta są zagrożone wyginięciem. Liczenie tak nieuchwytnych zwierząt jest oczywiście trudne, ale IUCN szacuje całkowitą liczbę na (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2012/02/19/the-blue-whale-how-i-met-the-largest-animal-that-has-ever-existed/10,000-25,000>) pomiędzy 10 a 25 tysięcy osobników. To jest 3 do 11 procent ich liczby z 1911 roku.

Polowania znacznie przyczyniły się do uśmiercenia płetwali, ale teraz zostały one zakazane na całym świecie. Istnieją jednak nadal inne zagrożenia. Wielkie statki oceaniczne zderzają się czasami z płetwalami, a hałas silników, który wydają, może utrudniać komunikację między zwierzętami. Ostatnie zdjęcie przypomina nam, jak blisko ścieżki ludzi i płetwali się przecinają.



Niektóre fakty dotyczące płetwali:

* Płetwale błękitne są tak olbrzymie, że każdy z nich może urosnąć do rozmiaru dorosłego... płetwala błękitnego. Są olbrzymie!

* Jeżeli weźmiesz wszystkie płetwale błękitne żyjące na świecie i położysz je na gigantycznej wadze, jesteś pod wpływem środków odurzających.

* Serce płetwala błękitnego jest wielkości volkswagena garbusa, ale jego układ kierowniczy jest beznadziejny

* Gdybyś ułożył jelita płetwala błękitnego w prostej linii, to znaczy, że coś z tobą jest nie tak.

Tekst oryginału (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2012/02/19/the-blue-whale-how-i-met-the-largest-animal-that-has-ever-existed/>)

Not Exactly Rocket Science/Discover, 18 lutego 2012r.

Ed Yong

Mieszka w Londynie i pracuje w Cancer Research UK. Jego blog „Not Exactly Rocket Science” jest próbą zainteresowania nauką szerszej rzeszy czytelników poprzez unikanie żargonu i przystępną prezentację.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7820) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7820>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl